

KUDOWA-ZDRÓJ - Przybyszów wciąż jak na lekarstwo

Napisano dnia: 2024-11-01 20:55:23



(Inf. wł.). **Swoistym mówieniem do ściany było w minionych popowodziowych tygodniach zachęcanie rodaków do odwiedzin Kudowy-Zdroju i wypoczynku w tym kurorcie. Wielu miejscowych gestorów bazy noclegowej i gastronomicznej wskazuje, że do takiej sytuacji rękę przyłożyła dezinformacja medialna. Z przekazywanych wieści w dniach zaistnienia żywiołu i tuż po nim wynikało, że cała Kotlina Kłodzka, w tym właśnie Kudowa, choć przecież w niej się nie znajduje, została uszkodzona przez powódź.**



*- To wystarczyło, aby w hotelach, pensjonatach czy lokalach gastronomicznych w naszym mieście rozdzwoniły się telefony od osób bądź grup, które wcześniej miały tam zarezerwowane pobyty - mówi burmistrzynie **Aneta Potoczna**: - Na nic zdały się tłumaczenia, że powódź nie dotknęła zachodniej części ziemi kłodzkiej, oszczędzając m.in. Kudowę, Polanicę czy Szczytnę, że wystąpiła w rejonie Kłodzka, Łądką i Stronia. Nieprecyzyjne informacje przyniesione przez wiele mediów skutkowały właśnie tymi decyzjami wśród turystów.*

Co ciekawe, kiedy w poprzednich latach w okresie wrzesniowo-październikowym Kudowę-Zdrój odwiedzało wiele wycieczek szkolnych m.in. w drodze w Góry Stołowe, w tym roku niemal ich nie było. Dlaczego?

- Jak powiedzieli mi niektórzy hotelarze i gastronomicy, od momentu, gdy cały powiat kłodzki został objęty stanem klęski żywiołowej, czyli od 16 września br., ubezpieczyciele nie byli skory do ubezpieczenia wycieczek udających się na taki zagrożony obszar - zauważa nasza rozmówczyni: - Wobec tego kampania reklamowa, w którą włączyliśmy się, a która miała przekonać niezdecydowanych do przyjazdu do nas na wypoczynek lub wycieczkę krajoznawczą, straciła na sile.

Zgodnie z prawem, stan klęski żywiołowej zarządzony przez władze państwowe obowiązuje przez 30 dni od chwili jego ogłoszenia. Niestety, od połowy października na ulicach przygranicznego uzdrowiska, w jego nawet najbardziej atrakcyjnych miejscach, np. w parku Zdrojowym, nadal przybyszów jest jak na lekarstwo. No jeszcze w weekendy zauważa się jakiś nieco większy ruch, jednak to za mało. Nic więc dziwnego, że przedsiębiorcy akcentują, że spadły im obroty. Stąd też sami starają się promować własne obiekty i zaznaczać, że Kudowa miała szczęście w odniesieniu do wrzesniowego żywiołu i liczy na szczęśliwe dla siebie kolejne dni i miesiące - również w dochodach z turystyki.

(bwb)